

wnienia francuskiego posła rząd sardyński nie tylko nie uderzy na Państwo kościelne, ale nawet oprze się inwazyi ochotników, którzy zbierali się nad granicą Państwa kościelnego. Kroki przeciw Nikoterze potwierdziły zapewnienie dane papieskiemu generałowi, który sądził, że ataku należało się obawiać jedynie ze strony neapolitańskiej.

Ogólna siła papieskiej armii wynosiła podług szczegółowego wykazu Lamoriciéra 16 batalionów 2 półbataliony, a załoga Ankony składała się z 2 batalionów. Pozostawało jeszcze zmobilizować 14, które dostawić miały 20 kompanii na załogę rozmaitych miejsc. W ogóle podaje liczbę wojsk, któremi mógł zarządzać, na 8000 piechoty, 500 ludzi artylerji i 300 konnicy; było także kilka ambulansów, ale zbywało zupełnie na bagażach. Uzbrojenie było także niedostateczne: tylko jeden batalion był zaopatrzony w strzelby Miniego, drugi w strzelby szwajcarskie, a tylko półtrzecia bataliona i 3 kompanie woltżerów miały broń gwintowaną. Artylerji zbywało na ludziach i uprzęży.

Gdy pogłoski o napadzie Piemontu nabierały coraz większej pewności, i sprzeciwiały się zapewnieniom posła francuskiego, otrzymał Lamoriciére dnia 9go na swoje zapytanie następującą telegraficzną depezę od kardynała Antonelli: „Nie wiemy nic nowego o zamiarze ruchów wojska sardyńskiego. Na żądane objaśnienia nie ma dotąd odpowiedzi. Jeżeli nadejdzie odpowiedź, udzielę jej Panu. Tymczasem działaj pan niezawisłe podług swego planu.“

Nazajutrz dnia 10go przywiózł kapitan Farini, adjutant generała Fantia, znana propozycję, lecz którą Lamoriciére odrzucił oświadczeniem, co wywołało natarcie Piemontanów. Tego samego wieczora otrzymał Lamoriciére tak często rozbieganą depezę, w której było objaśnienie słów: *par la force*.

Druga część zawiera poczynione dyspozycje, by odeprzeć natarcie i opis zdobycia Pesaro, Perugia, Spoleto i Orvieto. W trzeciej części opisuje Lamoriciére bitwę pod Castellidardo i pochód do Ankony. Następuje potem szczegółowe opisanie odwrotu do Ankony, który Lamoriciére uskutečnił z swoimi oficerami, w 45 konnicy i w 350 piechoty. Szeroki opis poświęcił oblężeniu i kapitulacji Ankony. Lamoriciére potwierdza także zarzuty, które Quatrebarbas czynił generałowi Fantia, że po wstępnych układach kapitulacji nie przestawał w nocy bombardować od strony lądu. Z wielkiem uznaniem wspomina wiceadmirala Persana i flotę sardyńską, a której przypisuje upadek Ankony.

Szwajcarya.

(Sprawa odłączenia Tesyńczy.)

Berna, 9. listopada. W sprawie odłączenia Tessynu i Puschlawu od biskupstwa lombardzkiego i odnośnych konferencyi donosi *Eidg. Ztg.*:

„Dla Tessynu ustanowione zostało prowizoryum czyli wikaryat, przyczem obowiązuje się rząd tesyński wyznaczyć dla administratora biskupstwa stosowną rezydencyę, a oraz płacę dla niego i dla jego sekretarza. Nie zdołano się jednak zgodzić na wybór wikaryusza. Tessyn żąda, ażeby ten wybór przedsięwziął jego rząd spólnie z Papieżem, a w Rzymie obstarja przytem, ażeby mianował go sam Papież. Co do Brusja i Puschlawu ma być ta okolica wcielona do biskupstwa w Chur. Wszelako i w tym względzie zachodzi różnica zdań. Rzym żąda, ażeby przed aneksją do biskupstwa szwajcarskiego ułożył się rząd gryzoński z Piemontem o tempora lia (dochody i należności), zaś Gryzoni chcą pierwiej uskutečnić przyłączenie, a dopiero potem zająć się uregulowaniem kwestyi finansowej. Pełnomocnik papieski przyrzekł popierać w Rzymie życzenia rządu szwajcarskiego.“

Włochy.

(Protest hiszpański przeciw wkroczeniu wojsk piemonckich do Neapolu. — Doni a enia z Rzymu. — Niedostatek żywności w Rzymie. — Szczegóły wypadków pod Gaety.)

Poselstwo hiszpańskie w Turynie do Jego Excelencyi p. ministra spraw zewnetecznych Jego król. Mości Króla sardyńskiego.

„Turyn, 9. października 1860.“

Excelencyo! Rząd Jej król. Mości Królowej hiszpańskiej polecił mi zaprotestować przeciw wkroczeniu armii sardyńskiej w granice królestwa Obojga Sycylii i przeciw projektowanej aneksji państwa Króla Jego Mości Franciszka II. do monarchji sardyńskiej. Jak długo można było uważać smutne wypadki na widowni Włoch południowych jedynie jako dzieło rewolucyjnej, Hiszpania wierząc wielokrotnym zapewnieniom rządu sardyńskiego, że nie weźmie udziału w wypadkach sprzecznych z prawem narodów, ograniczała się na potępieniu tych zamachów wraz z wszystkimi monarchami europejskimi, i na żądaniu, aby rząd sardyński zapobiegł wypadkom, przeciw którym sam się oświadczał, czyniąc uważnym gabinet turyński na następstwa, jakie z takiego stanu rzeczy wyniknąć musiały dla sprawy włoskiej i pokoju europejskiego.

Umiarkowane to postępowanie rządu hiszpańskiego niech będzie świadectwem życzeń jego zostawać jak najdłużej w serdecznych stosunkach z rządem Jego król. Mości Króla sardyńskiego, postępowanie to mogło zarazem utwierdzić ministrów Króla Jego Mości sardyńskiego, aby w obec rewolucyjnego wybuchu użyli stosownych na poskromienie rewolucji środków. Lecz dziś w obec urzędowych i publicznych faktów, na które Europa z najwyższym patrzy ubolewaniem, mileżenie Hiszpanii równałoby się zrzeczeniu zarówno praw swoich jak obowiązku, bronić dynastji połączonej najświętszymi węzłami z Najjaśniejszą Izabellą II. i jej praw do królestwa Obojga Sycylii, które zagwarantowała Sardynia wraz

z całą Europą układami ratyfikowanemi w roku 1759. Układy te oparte na prawie narodów będącem podstawą pokoju i równowagi Europy, nie mogą być zniweczone powszechnem głosowaniem w tej formie i wśród takich okoliczności, jak to się stało w południowych Włoszech. Europa nie zgodzi się nigdy w swych między narodowych stosunkach na zasadę polityczną, obalającą wszelką prawowitość i międzynarodowe układy.

Potępiając cały szereg wypadków ostatnich, które przyprawiły o upadek królestwa Obojga Sycylii, nie potrzebuje niżej podpisany odwoływać się ani na zasadnicze pojęcia prawne, ani na zdanie Europy, ani wreszcie na prawidła wyższej moralności; dosyć mu przypomnieć tutaj ostry i sprawiedliwy wyrok samegoż rządu sardyńskiego, naganiający zbrojny napad na Sycylię i Neapol, tudzież potępiający w imieniu Króla Wiktora Emanuela wydane urzędownie na tych, którzy się go pierwsi dopuścili, zanosząc wojnę w granice państwa, zostającego w jak największym pokoju z Sardynią. Napróbnoby było chcieć dowodzić, że nieprzyjazne najście na państwo Króla Obojga Sycylii, i ogłoszenie się samowolne panem Włoch południowych, pochodziło z chęci położyć koniec wybuchłej anarchji i zapobiedz szerzeniu się rewolucji demagogicznej. Uczciwi ludzie i prawdziwie zachowawcze rządy będą słusznie utrzymywać, że naruszenie prawa narodów i ostracyzm prawowitych dynastji nie zdołają nigdy poskromić rewolucyjnych żywiołów w Europie i we Włoszech.

Rząd Królowej Jej Mości hiszpańskiej, który zawsze się starał, o ile było w jego mocy, przyczynić się do jak najściślejszego przymierza obu największych państw włoskich, i który zawsze dokładał starań, aby widoki obu monarchów pogodzić z życzeniami poddanych im ludów, z głębokim ubolewaniem widzi cały szereg wypadków, rozpoczętych bezprawnem najściem na dziedzinę małoletniego księcia Roberta I., a zakończonem napadem na państwo stolicy św. zdobyciem i aneksją Włoch południowych. Rząd Królowej Jej Mości hiszpańskiej gorąco życzy sobie widzieć utwierdzony pokój w Europie, i usunięte raz na zawsze wszelkie powody wstrząśnienia takich, jakim w obecnej erze uległy Włochy, w przekonaniu więc, że słuszne prawa nie mogą być zniweczone przemocą ani gwałtami, tuszy sobie, że Sardynia wstrzymuje się jeszcze na tej niebezpiecznej pochyłości, że odroczy rozwiązanie wypadków, które nie mogłoby być stanowczem, i że pozostawi Europie wysokie postannictwo położyć koniec wojnom włoskim i wzburzeniu narodów w Europie, idąc w tem za poradą włoskich ludów, i szanując prawa, które nigdy nie przestaną być godne poważania.

Przy tej wprawdzie dla mnie bardzo przykrej sposobności spieszam ponownie wyrazić Waszej Excelencyi itd.

Diego Coello Portugalski.

Państwo kościelne. Z Rzymu pod d. 13. listopada donoszą na Marsylię, że przybył generał neapolitański z poleceniem od Króla Franciszka II. ułożyć się z władzami papieskimi o przyjęcie drugiego neapolitańskiego korpusu w liczbę 7000 ludzi. Listy z Rzymu chwalał wspaniałomyślność żołnierzy francuskich dla Neapolitanów. Pogłoska o blizkim odjeździe Papieża, nie potwierdza się. Przeciwnie donosi *Perseveranza* z 15. listopada: „Batalion francuskiego wojska okupacyjnego ma być przeniesiony do Terraciny, ażeby rozprószonym z Gaety Neapolitanom zabronić wstępu do państwa kościelnego.“ — Ci neapolitańscy żołnierze co przeszli na papieskie terytoryum żądają, jeżeli już nie powrócą do Gaety, ażeby ich rozpuszczono do domu.

— Niedostatek żywności w Rzymie wielki, pisze korespondent do *Kol. Gas.* Rzym od strony zachodniej i południowej, gdzie Marenni i morze nie otrzymywał nigdy dowozu żywności; a rzymska Campagna wygląda raczej jak błon amerykańska, służy na wypas bydła, a nie na użytek rolnictwu. Wszystko sprowadzało się dawniej z Umbryi, ale teraz przecieli wszelki dowóz zboża Piemontanie, bo sami potrzebują. Więc też oprócz, że lud rzymski zarobku niema żadnego, powstała jeszcze dotkliwa drożyzna żywności.

Neapol. Gazeta pruska pisze: Dodajemy niektóre ciekawsze szczegóły z zdobycia Mola di Gaeta, i z przejścia jednej części neapolitańskiej armii na Fondi i Terracina do państwa kościelnego. Śród wspomnianego już odwrotu neapolitańskiej armii na Gaetę i Itri, zajęła jedna dywizja pod dowództwem szwajcarskiego generała Mechela stanowisko ku Mola, niemal półtory mili od Gaety, by zastąpić odwrot królewskich. Mola di Gaeta jest dosyć wielkie miasteczko, którądy idzie droga pocztowa, poczta i wzdłuż wybrzeża morskiego. Droga gaetańska jest tak wązka, że zaledwie dwa wozy mogą się wyminąć, a jednak nie było innej linii odwrotu dla dywizji Mechela. Takie było położenie, gdy sardyńska eskadra z trzech parowców rozpoczęła od świtu do 10. godziny rano ogień na dywizję Mechela i na Molę di Gaeta. Ostrzelkiwanie tego miasteczka jest tem większa srogość, że znajdowała się tam tylko bezbronna ludność i pozostawieni w szpitalach chorzy. Ze względów ludzkości kazał admirał de Tinan prosić wiceadmirala Persana, by zaprzestał bombardować. Odpowiedź Persana, że w wojnie nie ma się względu na ludzkość, charakteryzuje dostatecznie Persana, i stawia go na równi z generałem Cialdini. Jednak ustał ogień o godzinie 10. rano. Dywizja Mechela wytrzymała ogień z wielką odwagą, i poniosła tylko nieznaczne straty; zadac jej dział nie było uszkodzone. Ale żołnierze byli zmęczeni, gdyż kilka dni źle ich zaopatrywano; dlatego uznano dłuższą nierówną walkę całę bezowocną. O 2. godzinie zajęły okręta sardyńskie swoje pierwotne stanowiska.

Sardyńskie wojska, które przy górzystości gruntu mogły niepostrzeżenie zbliżyć się do lewego skrzydła Neapolitanów, rozpoczęły dawać ognia, i ścigały batalion strzelców królewskich, których ucieczka porwała za sobą dwa bataliony z cudzoziemskiego pułku. Tymczasem razła sardyńska eskadra zwałym ogniem ustępujących Neapolitanów, których szeregi rozprzęgły się wreszcie w bezładnej ucieczce. Piemontanie ścigali uciekających, którzy zatrzymali się dopiero pod murami Gaety. Gdyby nie odwaga Niemców i Szwajcarów, którzy ustępując z wolna obsługiwali cudzoziemska baterję bez wszelkiej pomocy piechoty, miotając kartacze na ścigających, byli by Piemontanie zapędzili się w poblizze Gaety.

Baterja nie utraciła żadnego dział, ale jednak poległo dwóch jej oficerów. Po wejściu Neapolitanów do twierdzy wszczęło się wielkie zamieszanie. Z tych, którzy szukali przytułku w twierdzy, można było użyć tylko małą liczbę, do uzupełnienia załogi. Blisko 7000 ludzi nie było gdzie umieścić, odwrot był odcięty, a ogień nieprzyjacielski mógł ich każdej chwili zniszczyć pod murami twierdzy. Dlatego rada była, zwrócić się ku Fondi i utworzyć sobie drogę do Terraciny. Część wojska przyjęła radę, a druga część spodziewała się przed bramami Gaety uzyskać od Króla pozwolenie, wejść do twierdzy.

Dnia 5. listopada po południu wysłał generał Cialdini parlamentarza do komendanta Gaety, generała Salzano, i kazał mu proponować zawieszenie broni, i aby się przyłączył do sprawy zjednoczonej Italii. Jak głoszą, wrócił parlamentarz bez odpowiedzi.

Niemcy.

(Język polski w gimnazyjach p. znańskich. — Konferencye wirczburskie. — Kanał holsztyński.)

Poznań, 14go listopada. *Voss. Ztg.* pisze: By poprzez w wyższych szkołach żywił niemiecki, a z drugiej strony, by polskiemu wymierzyć sprawiedliwość, zezwoliło ministerjum oświecenia rozporządzeniem do prowincjonalnych kolegiów szkolnych, ażeby nauce języka niemieckiego w szóstej i piątej klasie tygodniowo poświęcić sześć godzin, a od trzeciej klasy zacząwszy używać jak dawniej języka niemieckiego; zaś w trzech niższych klasach udzielać nauki geografii w języku polskim.

Karlsruhe, 14. listopada. *Karlsru. Ztg.* pisze: Doniesienia dzienników o wirczburskich układach względem ustawy wojennej niemieckiego związku, naprowadzają na domysł, że na tej konferencyi zgodziły się stanowczo odpowiednie państwa przyjąć jednozgodnie uczynione projekta. Według pewnych wiadomości są to doniesienia mylne. Ile nam wiadomo, oświadczył Baden, że powatpiewa o dogodałości tych projektów, i że wtedy tylko wąpić nie będzie, gdy niemieckie dwa wielkie mocarstwa przychylią się do projektu, lecz że w przeciwnym razie zastrzega sobie dalsze oświadczenie w tej mierze.

Holsztyn, 9. listopada. Jak donoszą do *Köln. Ztg.*, zamierza rząd duński udzielić koncesyi na założenie w Holsztynie wielkiego kanału, którego niwelacyę już rozpoczęto, ale pod tym warunkiem, by mocarstwa obwołały księstwo holsztyńskie krajem neutralnym, albo przynajmniej, by sam kanał zestawiał komunikacyę neutralną, przystępną tylko dla duńskich okrętów wojennych.

Rosya.

(Broszki właścicielskie. — Pułki na stopie wojennej. — Szczegóły zdobycia Piszpeku — Transport skazanych na Siberyę.)

Petersburg, 10go listopada. Zniesienie pańszczyzny nie ograniczy się jak miało być z początku, na danu poddanym wolności osobistej, lecz jak donosi *Gazeta Poznańska*, do roku nastąpi całkowite uregulowanie stosunków pańszczyźnianych między poddanymi a ich panami. Właściciele dóbr urządzili już po największej części sami w ten sposób stosunki poddańcze, że zamiast pańszczyzny pobierają obroki, jest to więc niby stosunek dzierżawny, rząd tylko potwierdzi teraz te dawniejsze ugody i postanowione roczne czynsze zatwierdzi raz na zawsze zamieniając je na czynsz wieczysty. Właściciel dóbr, który miał dotąd obowiązek starać się o utrzymanie poddanych, pozostawia im odpowiedni kawał roli, za co poddani mają mu płacić rocznie pewną raz na zawsze oznaczoną kwotę pieniężną, jako wolni właściciele gruntu.

— Co do wiadomości, jakoby armia rosyjska miała być wkrótce postawiona na stopie wojennej, donosi *Gazeta Poznańska*, że na teraz stanie się to tylko z dwoma korpusami armii stojącymi nad Prutem i po części w Królestwie Polskiem.

— Nadeszły teraz szczegółowe wiadomości zdobycia Piszpeku. Korpus ekspedycyjny pod dowództwem pułkownika Zimmermanna składał się z 6 kompanii piechoty, 6 setni kozaków, 13 dział i z komendy rakielniczej. Mała twierdza Tokmak, której załoga wynosiła tylko 70 ludzi, poddała się w kilka godzin. Sam Piszpek jest nieregularny czworobok na wysokim lewym brzegu rzeki Alamedin, ma dosyć wysokie i silne mury z wieżyczkami, cytadelę i fosę, napełnioną po części wodą.

Cheąc zapewnić zwycięstwo, przystąpiono do oblężenia po formie, poprowadzono przyczepy i usypano kryte baterje. Już w kilka dni mogły wyłomowe baterje rozpocząć ogień, i wkrótce też oświadczyli się oba komendanci z kapitulacyą, którą przyjęto. Rosyanie rzucili natychmiast most na fosie, załoga i mieszkańcy, co jest jedno i to samo, opuścili twierdzę, w ogóle 627 ludzi, z nimi 84 kupców. Między innymi trofeami zdobyto: 16 dział, 49 sztuk broni

fortecznej, 114 pudów prochu, ołowiu i kul, pewną liczbę strzelb z zapalem krzemiennym i strzelb luntowych. Po odejściu zajęli się Rosyanie zburzeniem twierdzy, do czego użyto 600 ludzi i 200 pudów prochu. Dnia 23. września rozpoczęli Rosyanie odwrot.

— Rządowy dziennik tobolski podaje projekt, nie transportować skazanych na Siberyę pieszo, ale podwodami. Uważa w tem nie tylko większą ludzkość w postępowaniu, ale i zapobieżenie rozpuszczeniu, i to że tym sposobem się snadnie odłączy kobiety, dzieci i zbrodniarzy. A przy tem wszystkim jest i oszczędność, bo transport podwoda jest tańszy.

Montenegro.

(Zajścia graniczne.)

Cetynia, 4. listopada. Między Montenegro i Turcyą wytoczył się od kilku dni spór graniczny, ale dotąd, jak piszą do *Oestr. Ztg.*, ogranicza się tylko na układach. Jak wiadomo zakreśliła na wiosnę komisya europejska stanowczo granice Montenegro, a przed ośmiu dniami zebrała się specjalna komisya złożona z pięciu Turków i z pięciu Montenegryńców dla załatwienia podług umowy kwestyi własności prywatnej, gdyż linia nie dała się wytyczyć tak dokładnie, by tu i owdzie nie pozostała posiadłość montenegryńska po stronie tureckiej lub odwrotnie. To więc chciała komisya uregulować w przyjazny sposób w drodze zamiany albo sprzedaży. Ale ze strony Turcyi wniesiono tyle zarzutów, że książę Mikołaj zmuszony był wyprawić w tym względzie notę do Baszy w Skutarach i zawiadomić o tym wypadku zagranicznych konsulów w Skutarach i Raguzie.

Za dziesięć dni wyprawi książę Mikołaj swoje wesele z córką senatora i wojewody Piotra Wukotica, Oblubinica, imieniem Milena, ma dopiero 14 lat; wykształcenie jej ma być później uzupełnione.

Tureya.

(Wychodźstwo Tatarów. — Gubernator Damaszku.)

Wychodźstwo Tatarów zwiększa się bardzo znacznie. W samej Smyrnie stanęło jednego dnia 1400 Tatarów, których wyprawiono natychmiast w głąb kraju. — Azyatycki telegraf sięga już do Mossuli i jest otwarty na użytek publiczności.

Emin Muhlis Effendi jest mianowany jeneralnym gubernatorem Damaszku. z rangą wezyra.

Afryka.

Okręt „Ethiope“ przywiózł do Liverpoolu z zachodniej Afryki pocztę, datowaną z rozmaitych punktów wybrzeża Benin, Fernando-Po, Lagos i t. d. aż po dzień 25. października. Okołem wybrzeża od przylądka St. Pawła do Lagos znowu się wzmógł handel niewolnikami, i zdaje się, że w ostatnich czasach była niedostateczną straż angielskiej eskadry. *West-African Herald* oblicza, że od 1. stycznia do 31. sierpnia b. r. przewieziono Oceanem pomimo strażniczych okrętów, do 12.000 murzynów. Dnia 12. sierpnia wywiózł bez przeszkody wielki parowiec srebrowy 1200 murzynów z Whydah, wielkiego portu w królestwie Dahomey; przy transportowaniu na parowiec, wyrócił się statek przewoźny, przy czem utonąło 18 nieszczęśliwych murzynów, zakutych w łańcuchy. Ten okręt niewolniczy przyplął w 18 dniach z Hawany do Whydah. Większą część niewolników ujął na łowach niewolników teraźniejszy Król w Dahomey, zwany Badahung. Od śmierci swego poprzednika Gezo roku zeszłego wyprawił Badahung 14 połowów na niewolników. Równocześnie czyniono w stolicy przygotowania do całopalenia, o którym wspomnieliśmy, i zdaje się, że przedstawienia misyonarzy i angielskiego rządu były bezskuteczne. Tyczące ludzi miały paść ofiarą. Z tem wszystkim Król w Dahomey jest monarcha ucziwy, bo uprzedził cudzoziemskich kupców w Lagos, ażeby opuścili Abbeokuta, bo ma na myśli zrabować to miejsce. Jedynie północno-amerykańskim parowcom „San Jacinto“ i „Mohican“ powiodło się ująć ostatnimi czasy przy uściu Congo okręta z niewolnikami i uprowadzić do Monrowi stolicy rzeczypospolitej murzyńskiej Liberya. Okręta z niewolnikami nazywały się „Storm King“ i „Erie“ (zdaje się więc, że także amerykańskie) i miały 619 i 850 murzynów.

Australia.

(Bezskuteczne wycieczki na krajowców.)

Wiadomości z Nowej Zelandyi dochodzą po d. 13. września. Pomimo znacznych zasilek świeżo podestanych, i chociaż jenerałmajor Pratt sam objął dowództwo, okazały się działania przeciw krajowcom potąd bezskuteczne. Pastoszą kraj płaski a Nowy Plymouth jest pełen zbiegów. Dnia 10. września wyruszyła zład ekspedycya w 17 — 18.000 ludzi, i zdobyła po drodze kilka nowousypanych okopów nieprzyjacielskich. Zład wprawdzie ostrzeliwała dłuższy czas ukrytych w krzakach krajowców, ale nie starła się z nimi; i dnia 12. sierpnia znowu wróciła do obozu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 19. listopada. Podług wiadomości z Nowego Jorku obrany został Lincoln prezydentem, a Hamelin wiceprezydentem. W Nowym Jorku wynosiła większość za Lincolnem 10.000 głosów.

Turyń, 18. listopada. Dzisiejsza *Opinione* nazywa Gaetę drugim Gibraltarem i przedstawia Włohom, że zdobycie tej twier-

dzy może kosztować wiele krwi i czasu. Obłężenie jej jednakże niewstrzyma politycznej i wojskowej reorganizacji Włoch południowych. Ten sam dziennik donosi z Neapolu z 12go b. m.: Dziś zdarzył się exees przed pałacem królewskim w ulicy Toledo. Lud domagał się przywołania na powrót Garibaldego i zniesienia kasztelu. Przy bramie kapuańskiej przyszło do walki między żołnierzami piemontekimi i ludem. Było kilku poległych i raniionych i wielu awięziono.

Medyolan, 19. listopada. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu z 18. b. m.: Obiega tu pogłoska, że Król Franciszek II. zamierza udać się do Rzymu do Papieża, jak tylko stanie się niepodobnym dalszy opór w Gaecie. Wojska, które wyprawił do Civitavecchii, mają być w Rzymie na usługi jego i Papieża. Wiktor Emanuel pojedzie wkrótce do Sycylii, gdzie wysłano już znaczną siłę zbrojną. — *Espero* mniema, że admirał Barbier de Tiban będzie wkrótce odwołany.

Rzym (bez daty). Na mocy zawartej ugody mają być wojska neapolitańskie odesłane do domu.

Mnichów, 19. listopada. Jego Mość Cesarz odjechał o godzinie 10tej z Bambergu, a o godzinie 4tej przybył do Augsburga. Po obiedzie z Jego Mością Królem Maxymilianem odjechał Cesarz o godzinie 5tej do Sztutgardy. Jej Mość Cesarzowa wyjechała z Bambergu na kilka minut przed Cesarzem.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 21. listopada.

P. Zarzycki Tylas, do Chotyluba.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	333.20	- 0.6	92.3	południowy	sl. ónięg
2. god. po poł.	334.90	- 0.8	90.8		
10. god. wiecz.	334.90	- 0.8	92.4	połn.-zach.	" pochmurno

TEATR.

Dziś w teatrze niem.: „**Cerulik sewilski.**“ komiczna opera w 2 aktach.

Jutro na scenie polskiej po raz pierwszy: „**Majatek albo imię**“ komedia w 5 aktach wierszem Józ. Korzeniowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 21. listopada.

	gotówką		lowarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski wal. austr.	6	35	6	41
Dukat cesarski	6	39	6	44
Półimperyal zł. rosyjski	10	97	11	13
Rubel srebrny rosyjski	2	11	2	14
Talar pruski	2	1	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	84	48	85	5
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika bez kuponów	67	17	67	83
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	75	45	77	25
5% Pożyczka narodowa	—	—	—	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 21. listopada

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 77.25. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.50; po 4% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. — Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 755. ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 172.50; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 5% za 100 zł. —. Wekslowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 115.65. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 135.25. Medyolan za 100 zł. waluty austriackiej —. Paryż za 100 fr. —. Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.43 dukaty ces. pełnej wagi —. korony —. półkorony —.

Wiadomości handlowe.

Miejsce targu tygodniowego	Dzień targu	Cena przeciętna za 1 mec									
		pszenicy		żyta		jęczmienia		owsa		ziemi-niaków	
		zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.
Andrychów	13. listopada 1860	6	40	5	3	2	1	—	—	—	—
Jasło	16. " "	5	93	3	90	2	40	1	57	1	20
Rzeszów	13. " "	5	80	4	5	3	20	1	55	—	—
Rozwadów	13. " "	6	—	3	69	2	66	1	66	1	—
Wadowice	15. " "	6	22	4	70	3	54	1	54	1	72

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Mysłowski Alfred, z Zubrzy. — Jablonowski Antoni, z Hnileza. — Łodyński Stanisław, z Milalyna. Hotel europejski: Wolańscy Ludwik Franciszek i Wiktor, z Rzepiniec. Hotel Langa: Szirmay Józef, z Pozditz. — Szirmay Juliusz, c. k. porucznik, z Gródka. Pod kolej żelazną: Jaworski Józef, z Korzelicy.

MONIKA.

(Proces Richtera.) „Gazeta wiedeńska z 17. b. m. donosi. Dzisiaj znowu rozpoczął się dalszy ciąg procesu Richtera i dyrektora jego fabryki Krumholz, który dnia 8. listopada odroczone dla słabości wiceprezydenta p. Schwarz. Prezydentem tego posiedzenia jest radca sądu krajowego p. Winter, który pierwiej zasiadał jako sędzia; na miejsce p. Wintera jest mianowany sędzią dawniejszy zastępca sędziego adjunkt Spada. Posiedzenie otworzone o godzinie 9½ i odczytano protokół dawnych posiedzeń, co zabrało cały czas dzisiejszego posiedzenia.“

(Ludność państwa austriackiego.) Z powodu zmian, jakie w cesarstwie Austriackiem są zaprowadzone, gazety miejscowe podają wyciągi ze statystyki urzędowej tego państwa, której dane wielce stan rzeczy wyjaśniają. I tak, ludność ogólna, podług ostatnich obliczeń, w okrągłych cyfrach jest następująca:

Właściwa Austrya	2,389,000
Salzburg	147,000
Styrya	1,077,000
Karyntya	332,000
Kraina	452,000
Pobrzeże	521,000
Tyrol	851,000
Czechy	4,705,000
Morawia	1,867,000
Szlask	444,000
Galicya	1,597,000
Bukowina	457,000
Dalmacya	404,000
Królestwo Lombardo-weneckie	5,137,000
Węgry	7,253,000
Serbskie województwo i banat Temeski	1,540,000
Kroacja i Sławonia	865,000
Siedmiogród	2,173,000
Pogranicze wojskowe	1,265,000
Wojsko	625,000

Zatem ogólna ludność całej Austrii wynosi 37,754,856

Taż sama ludność, rozłożona podług pochodzenia w etnograficznem dziele Czorniga, z polecenia rządu wykonanem, okazuje, że jest: 1) Niemców 7,890,000. 2) Słowian: a) Czechów, Morawów i Słowaków (6,133,000); b) Polaków (2,160,000); c) Rusinów (2,752,000); d) Słoweńców (1,183,000); e) Kroatów (1,337,000); f) Serbów (1,438,000); g) Bułgarów (24,000). 3) Madziarów (4,947,000). 4) Romańskiego pochodzenia: a) Włochów (5,294,000); Friulów (417,000); c) Ladinów (14,000); d) Moldo-Wołochów (2,643,000); Żydów (1,050,000). Nakoniec, nie wymienionych Albańczyków, Greków, Ormian i Cyganów 146,000. Czyli razem cała ludność podzielona na pięć głównych szcze-pów, obejmuje 20 rozmaitych narodowości.

Co do pojedynczych oddziałów zauważać wypada, że wyłącznie niemiecką jest tylko właściwa Austrya po obu stronach Anizy i Salzburg. Styrya zawiera obok dwóch trzecich części Niemców, jedną trzecią Słowian. Ci ostatni stanowią w Krainie i Gorycyi większość, kiedy w Karyntyi znowu Niemcy przewyższają. Czechy i Morawia liczą 1,766,000 a mia owicie: 493,000 Niemców, zaś pomiędzy 2,926,000, mają 1,352,000 Czechów; Galicya ma tylko 114,000 Niemców, reszta zaś ludności jest wyłącznie polska i ruska. Pomiedzy ludnością Węgier liczą: 859,000 Niemców, 1,592,000 Słowaków, 421,000 Rusinów a 4,016,000 Madziarów. Siedmiogród ma 2,200,000 Niemców a 579,000 Madziarów. Pogranicze wojskowe ma: 540,000 Kroatów, 324,000 Serbów a 140,000 Rumunów. Oprócz właściwych Włoch, liczą w Gorycyi 113,000 a w Tyrolu 325,000 Włochów. Co do żydów, wypada ich na Galicyę 479,000 a 365,000 na Węgry Nakoniec, pomiędzy wojskiem obrachowano, że znajduje się w niem podług pochodzenia 150,000 Niemców, 70,000 Madziarów, 81,000 Włochów, zachodnich romańskiego szcze-pu 47,000; żydów 10,000; reszta zaś są sami Słowianie.

Powyższa ludność podług wyznań następnę daje rezultata:

Rzymsko-katolickiego wyznania jest	26,719,000
Greckiego-nieunickiego	3,426,000
Nieunicków	2,913,000
Ewangelicko-augsburgskich	1,219,000
Ewangelicko-reformowanych	1,963,000

Co do tych dwóch ostatnich wyznań wypada 1,478,000 na Węgry a 312,000 na Siedmiogród.